

Medexpress, 2019-03-19 14:35

Krystyna Wechmann: Cieszę się, że powstaną BCU

Fot. MedExpress TV

O najważniejsze potrzeby polskich pacjentek z rakiem piersi zapytaliśmy Krystynę Wechmann, prezes Federacji Stowarzyszeń "Amazonki" i Polskiej Koalicji Pacjentów Onkologicznych.

Medexpress: Jakie są potrzeby kobiet z rakiem piersi w Polsce?

Zbliżamy się do momentu, kiedy będziemy mieć Breast Cancer Units (BCU). To dobra wiadomość, bo BCU dają pacjentkom poczucie bezpieczeństwa oraz dobrą jakość leczenia.

Statystyki światowe pokazują, że kompleksowe leczenie w BCU przekłada się na dłuższy czas przeżycia i lepszą jakość życia.

Jeśli chodzi o dostępność do leczenia, to jest ona w Polsce różna, w zależności od typu raka piersi. Najgorsza jest sytuacja chorych z rakiem HER2-ujemnym hormonozależnym oraz potrójnie ujemnym. Rok temu padła zapowiedź dostępności do innowacyjnych leków. Cieszyliśmy się wtedy, że chore nie będą musiały polegać na chemioterapii, która znacząco obniża jakość życia. Inaczej jest w przypadku inhibitorów CDK4/6, które w połączeniu z letrozolem dają dużo lepsze wyniki leczenia (mediana przeżycia wydłuża się z 12-13 miesięcy do 26 miesięcy). To daje szansę, by kobiety z zaawansowanym rakiem piersi mogły wracać do aktywności zawodowej, a co za tym idzie - pomniejszać koszty pośrednie (koszty zwolnień, świadczeń rentowych z związanych z tą chorobą). Nie mówiąc o tym, jak zbawienny dla psychiki tych kobiet jest powrót do pracy.

Jako szefowa Federacji Amazonek oraz Polskiej Koalicji Pacjentów Onkologicznych, będę mocno prosiła pana ministra, żeby się nad tym pochylił, mimo, że AOTMiT wydał negatywną decyzję. Myślę, że te potrzeby kobiet zostaną uwzględnione, że będziemy, tak jak nasze sąsiadki za granicą, mogły skorzystać z inhibitorów i nie brać chemioterapii, która jest jednak uciążliwa i daje skutki uboczne. Inhibitory też nie są całkiem „łagodne”, też mają sporo działań niepożądanych, ale, wspomniana dłuższa mediana przeżycia daje jednak gwarancję powodzenia.

Nie tylko leki są istotne. Cieszymy się z tego, że powstaną ośrodki BCU. Mam nadzieję, że powstanie ich jak najwięcej, bo ważne jest, by chore nie musiały pokonywać setek kilometrów, by dojechać do dobrego ośrodka. To jest dla nas bardzo istotne, bo - jak wskazują wyniki badań - jeśli na radioterapię kobieta musi dojeżdżać ponad 100 kilometrów, to rokowanie jest gorsze. A rehabilitacja psychiczna i fizyczna są tu również ważnym elementem leczenia. Leki robią swoje, ale dusza człowieka jest również istotna. Rehabilitacja to sprawna kobieta, zaś sprawna kobieta to szczęśliwa kobieta. Żeby dać nam tę dobrą jakość życia i bezpieczeństwo w leczeniu, poczucie, że jestem dobrze zaopiekowana, że mam koordynatora wytyczającego mi ścieżkę, dzięki czemu nie gubię się w systemie, to największe potrzeby kobiet z rakiem piersi w Polsce.

Materiał powstał we współpracy z Polską Koalicją Pacjentów Onkologicznych